

# Dziubiński, Andrzej

---

## Turecki syn konfederata barskiego Józefa Pułaskiego?

---

Przegląd Historyczny 87/4, 853-856

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ DZIUBIŃSKI

## Turecki syn konfederata barskiego Józefa Pułaskiego?

W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej, w przechowywanym tam Kopiarzu (*Libro delle traduzioni*) Antoniego Crutty, ostatniego tłumacza orientального Rzeczypospolitej, znajduje się sporządzona w 1786 roku notatka w języku francuskim, którą przytaczam poniżej w tłumaczeniu: „Okolo dwa lata temu pojawił się tu w Warszawie Seyd Omer Bayraktar z garnizonu chocimskiego wyposażony w listy polecające i mający od osiemnastu lat zobowiązanie pisemne [*un billet d'obligation*] zmarłego pana Pułaskiego i pani starościny, jego dawnej żony, na sumę okolo dwóch tysięcy dukatów łącznie z odsetkami należnymi pomienionemu Hadzi Omerowi. I tenże wyżej wspomniany Seyd Omer uważał się za jego syna i spadkobiercę. W następstwie tego uzyskał dzięki sprawiedliwości Prześwietnej Rady, aby jego sprawa była najpierw sądzona w grodzie. Otrzymał dekret a przez *bracchium militare* i rozporządzenie Departamentu Wojskowego wszedł w posiadanie domu wymienionej pani starościny Pułaskiej, położonego w dzielnicy Nowy Świat, zwanego Warecki. Wspomniany Seyd Omer oddał natychmiast dom w arenę na trzy lata przechrzczoneму Żydowi z Warszawy i powrócił do Chocimia”<sup>1</sup>.

Starostą wareckim był Józef Pułaski, zaś jego żoną Marianna z Zielińskich, zmarła w 1792 roku.

Najważniejsze z punktu widzenia dowodowego w całym procesie o dochodzenie praw majątkowych przez Omera, akta sądu grodzkiego warszawskiego, gdzie znajdować się musiało uzasadnienie pozytywnego dla roszczeń janczara wyroku, oraz odpis treści zobowiązania pisemnego starosty wareckiego i jego żony, spłonęły w pożarze archiwum w 1944 r. Zachowały się natomiast oryginały protokółów z sesji plenarnych Rady Nieustającej, do której, za pośrednictwem Departamentu

<sup>1</sup> Biblioteka Jagiellońska rkps 6753<sup>III</sup> Kopiarz Antoniego Crutty. „Suite des traductions faites par [- -] Ant. Crutta. L'année 1778-1791”, s. 105. Brzmienie oryginału: *Il y a environ deux ans, que parait ici à Varsovie le nommé Seyd Omer Bayraktar de la Garnison de Hotchin, muni des lettres de recommandation et porteur d'un billet d'obligation du defunt Mr. Pullawski et de Madame la starostine, son épouse d'ancienne date et, depuis dix-huit années pour la somme d'environ deux mille ducats, compris les interêts dûs au nommé Hadgi Omer. Et le susdit Seyd Omer se disant être son fils et héritier. En consequence il obtint par la Justice du très illustre conseil que son affaire fut d'abord jugée au Grod, et reçut le decret et, par le bras militaire, et ordonnance du Departement de guerre il prit en tradition et possession la maison de laditte madame la starostine Pullawska, située au Quartier du Nouveau Monde, nommé Wareczki. Le dit Seyd Omer donna tout de suite la maison en rente à un Juif baptisé de Varsovie pour trois années, et s'en retourna à Hotchin.*

mentu Interesów Cudzoziemskich, zgłosił swoje pretensje Omer. Po raz pierwszy Rada Nieustająca rozpatrzyła sprawę janczara 27 lutego 1784; w protokole czytamy: „Memoriał Omer-agi, obywatela chocimskiego z zażaleniem na nienastąpienie dotąd egzekucje dekretów na stronę jego, w sądach pogranicznych zapadłych, w sprawie z U[rodzonymi] Pułaskimi; tudzież z żądaniem przydania pomocy wojskowej na tradycją dóbr wszelkich, gdziekolwiek będących dłużników swoich, a nawet posesji tu w Warszawie mających, z przyłączeniem dwoma aktami supersesji i manifestem. Ten interes oddany Departamentowi Wojskowemu”<sup>2</sup>.

Najpierw wszakże musiał być wydany wyrok przez sąd grodzki warszawski, do którego sprawa trafiła już 5 marca, wobec nalegań w Departamencie Interesów Cudzoziemskich Omera-agi *vel* Omera Bayraktara<sup>3</sup>. Ten zaś równocześnie prowadził prywatne pertraktacje ze starościną warecką, bowiem na sesji Rady z 12 marca zanotowano, iż „Z okoliczności podanego Memoriału od Urodzonej Pułaskiej w interesie z Omer-agą obywatelem chocimskim oświadczyła Rada, że Urodzona Pułaska w sądzie potocznym warszawskim, w którym ta sprawa ma się agitować, dać może swoją explikacją względem sposobów zaspokojenia pretensji do niej tegoż obywatela chocimskiego”<sup>4</sup>.

Wiemy z notatki Antoniego Crutty, zacytowanej na wstępie, iż Turek wszedł w posiadanie domu, a raczej dworu drewnianego przy ulicy Wareckiej róg Nowego Świata, należącego do Marianny Pułaskiej. „Taryfa łokciowego miasta obojga Warszawy” z 1784 roku wymienia pod nr 1252 „po drugiej stronie ulicy Wareckiej, bok dworku z parkanem do podwórza Wielmożnej Puławskiej starościny wareckiej”<sup>5</sup>.

Z protokołów Rady Nieustającej wynika ponadto, że Seyd Omer Bayraktar procesował się również na Podolu w sądach pogranicznych na początku lat osiemdziesiątych z Pułaskimi, tzn. z wdową po staroście wareckim i ich jedynym żyjącym synem Antonim, starostą czereszeńskim. I tam także otrzymał w pełni satysfakcjonujące go wyroki, lecz ich egzekucja ulegała zwłoce z powodu nieprzydania mu dotąd, tj. do 1784 roku „pomocy wojskowej”<sup>6</sup>. Fakty te świadczą bezspornie o zasadności w świetle prawa roszczeń janczara chocimskiego pozostających w zgodzie z treścią *billet d'obligation* Józefa Pułaskiego i jego małżonki. Nie wiemy niestety, co figurowało dokładnie, poza finansowymi zobowiązaniami (2 tysiące dukatów = 33 466 złp), w dokumencie starostwa Pułaskich, w związku z twierdzeniem Omera, że jest synem i spadkobiercą (*fils et héritier*) Józefa. Dodajmy, obok sześciorga żyjących dzieci (w tym pięciu córek) Józefa i Marianny Pułaskich<sup>7</sup>.

Czy janczar z garnizonu chocimskiego w 1784 roku mógł być istotnie nieślubnym synem starosty wareckiego? Nie jest to niemożliwe, mimo braku potwierdzenia rewelacji z notatki Crutty w innych zachowanych dokumentach. Fakt sam w sobie, tj. posiadanie nieślubnych dzieci z tolerancją tego ze strony legalnej małżonki, nie był niczym szczególnym w epoce, w której modne było utrzymy-

<sup>2</sup> AGAD, tzw. Metryka Litewska, VII, księga 49. Protokoły Rady Nieustającej, s. 657.

<sup>3</sup> Tamże, s. 662.

<sup>4</sup> Tamże, s. 675-676.

<sup>5</sup> AGAD, Warszawa Ekonomiczne. 29 A, s. 100, *Taryffa łokciowego miasta obojga Warszawy z 1784 r.*; por. *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510-1770*, wyd. A. B e r d e c k a i in., Warszawa 1963, s. 475, gdzie pod rokiem 1770 odnotowano pozycję nr 1252: „Dwór Warecki zwany”.

<sup>6</sup> Por. przypis 2.

<sup>7</sup> Por. PSB t. XXIX, Wrocław 1986, s. 380-381, hasło *Pułaski Józef*, opr. W. S z c z y - g i e l s k i.

wanie metres. Nie mając zatem innego źródła wiadomości poza tym co przekazał Crutta, ale także biorąc pod uwagę to, że staroscina warecka uznała bez oporu zobowiązanie mężowskie (i jej własne) sprzed kilkunastu lat, można wysunąć następującą hipotezę uprawdopodobniającą ojcostwo Józefa Pułaskiego względem Seyda Omera Bayraktara.

Starosta warecki, „sławny patron trybunalski”, jak go określał Jędrzej Kitowicz, poprzez własną działalność palestrancką oraz ożenek w 1738 roku z Marianną Zielińską skoligaconą z rodami senatorskimi doszedł do znacznego majątku, którego sporą część stanowiły królewszczyzny na Podolu. W latach 1742-1752 wszedł on tam w posiadanie dziesięciu wsi położonych głównie w powiatach latyczowskim i płoskirowskim. W tych samych latach (1740-1754) przyszyły na świat jego i Marianny dzieci. Można założyć, że podczas odwiedzin swoich odległych włości podolskich, owocem przelotnego romansu z jakąś miejscową kobietą, Polką lub Rusinką, był syn, ów późniejszy janczar, który w nieznanym nam czasie przeszedł na stronę turecką i przyjął islam wraz z imieniem Omer. Poturczeńców na tym pograniczu było wielu, kontakty ludności z obu brzegów Dniestru codzienne, zwłaszcza handlowe między Chocimiem a Żwańcem.

Crutta podał, że przybyły do Warszawy Seyd Omer Bayraktar posiadał zobowiązanie Pułaskiego od osiemnastu lat czyli od 1766 roku, tzn. na dwa lata przed wydarzeniami związanymi z konfederacją barską, w wyniku których starosta warecki, jeden z jej przywódców, znalazł się na terytorium tureckim pod Chocimiem. Wykluczyłoby to ewentualne zobowiązanie wobec Omera jako ówczesnego janczara z tamtejszego garnizonu, który np. wyświadczył wtedy, w 1768 roku, nieznaną nam przysługę Pułaskiemu. Prawdopodobniejsze jest przypuszczenie, że Józef Pułaski wizytując w 1766 roku swoje podolskie włości, spotkał się przypadkowo ze swym nieślubnym synem, jeszcze chrześcijaninem, może z jego matką i powodowany skrupułami (był człowiekiem głęboko religijnym a przy tym uczciwym) dał młodzieńcowi już wówczas pełnoletniemu opatrzenie na przyszłość w postaci pisemnego zobowiązania pieniężnego. Pułaski liczył sobie wówczas 62 lata. Prawo polskie dyskryminowało dzieci nieślubne, nie mogły one dziedziczyć po ojcu ani nosić jego nazwiska, korzystać z praw szlacheckich. Konstytucja sejmowa z 1768 roku łagodziła tę dyskryminację jedynie w tym przypadku, gdy chodziło o dziecko przedślubne, zalegalizowane zawartym potem przez rodziców małżeństwem<sup>8</sup>. Warunek ten w opisywanej sprawie nie mógł być spełniony, dlatego jedynym sposobem zadośćuczynienia pozostawał legat pieniężny — tu pisemne zobowiązanie wypłaty.

Realizacja zobowiązania natrafiła wkrótce na obiektywne trudności. Józefa Pułaskiego pochłonęło tworzenie antyrosyjskiej konfederacji, którą ogłoszono w Barze, niedaleko jego posiadłości leżących w sąsiednich powiatach. Niepomyślnie walki konfederatów z wojskami rosyjskimi, już w końcu czerwca 1768 roku zmusiły ich do przekroczenia granicy tureckiej na Dniestrze i schronienia się w paszaliu chocimskim. Józef Pułaski, który przez parę następnych miesięcy obozował z podległymi mu oddziałami pod Moszyńcem i Tarabanami nad Dniestrem w rejonie Chocimia, popadł w zatarg z cześnikiem litewskim Joachimem Potockim, jednym z marszałków konfederacji, o komendę nad wojskiem i ogólne przywództwo powstania. 2 grudnia, zwabiony podstępnie przez Potockiego do Dankowic na rzekome pojednawcze rozmowy, Pułaski został na jego rozkaz uwięziony, biernie odtąd towarzysząc cześnikowi litewskiemu w dalszych pochodach konfederackich.

<sup>8</sup> B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski* t. II, Warszawa 1968, s. 562.

20 kwietnia 1769 w miejscowości Kopanka koło Benderu nad Dniestrem, Józef Pułaski zmarł na zarazę<sup>9</sup>. Wojna rosyjsko-turecka, której wybuch zbiegł się w czasie ze zbrojnymi działaniami konfederatów barskich, zakończyła się w 1774 r.

Jeżeli przyjąć za twierdzeniem Seyda Omera Bayraktara, że był on rzeczywiście synem Józefa, to w ciągu następnych lat po śmierci starosty wareckiego musiał dokonać swego życiowego wyboru przechodząc w Chocimiu na islam. Perypetie neofity, zaciąg do wojska, i być może służba w głębi Imperium Osmańskiego, co wyjaśniać może tytuł *hadzi*, jeśli faktycznie był w Mekce, to wszystko mogło wpłynąć na dosyć późne zgłoszenie pretensji do długu Pułaskich wobec niego. Tytułując się *sejidem* lub *agą*, musiał również mieć do tego odpowiedni wiek. Być może posiadał nawet stopień pułkownika (*aga*), skoro protokoły Rady Nieustającej na podstawie przedstawionych przez janczara listów polecających tak właśnie go tytułują, zaś Bayraktar (chorąży) to mógłby być przydomek wywodzący się od piastowanego wcześniej stopnia wojskowego. Zapewne więc był już w 1784 roku mężczyzną około czterdziestoletnim, jeśli założyć że urodził się w latach czterdziestych lub pięćdziesiątych XVIII wieku, co uzasadniałem wyżej.

Okres międzywojenny w stosunkach rosyjsko-tureckich obejmujący lata 1775-1787, to również czas ożywionej wymiany handlowej między Polską a Turcją zarówno w ruchu przygranicznym jak i dalekosiędnym. Wtedy to właśnie oprócz zawodowych kupców osmańskich przybywają w interesach handlowych do Korony m.in. janczarzy z garnizonu chocimskiego, odkąd sułtan Mahmud I (1730-1754) zezwolił żołnierzom tej formacji na zajmowanie się kupiectwem. Na przykład w 1786 roku, na czas trwania obrad sejmowych, otrzymali koncesję na otwarcie w Warszawie sklepu z bakaliami dwaj kupcy — janczarzy z Chocimia: Mehmed Emin Aga i Molla Mehmed<sup>10</sup>. W styczniu 1785 roku Rada Nieustająca rozpatrywała z kolei jakąś sprawę sądową innego janczara „obywatela chocimskiego” Ahmeda Baszy<sup>11</sup>. W kontekście tego ożywienia bezpośrednich kontaktów handlowych lub sądowych między Chocimiem a Warszawą, gdyż działające w Jahorliku sądy pogranicza odwołują się często poprzez Departament Sprawiedliwości do Rady Nieustającej, wpisuje się także sprawa Seyda Omera Bayraktara z 1784 r. Wtedy to, po przeciąganiu się procesu z Pułaskimi w sądzie pogranicznym, zdecydował się on przybyć do Warszawy śladem swoich kolegów-żołnierzy, aby osobiście dochodzić należnego mu zapisu.

I na tym musimy zakończyć powyższy wywód, którego najistotniejszy fragment dotyczący domniemanych związków krwi między starostą wareckim Józefem Pułaskim a janczarem Omerem Bayraktarem pozostanie hipotezą, której rozwiązanie być może znajdowało się w zniszczonych aktach warszawskiego sądu grodzkiego.

<sup>9</sup> PSB t. XIX, s. 384-385; W. K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski. Życiorys*. Kraków 1931, s. 73.

<sup>10</sup> BJ, rkps 6753<sup>III</sup>, s. 122 (17 listopada 1786): *Traduction du Mémoire présenté à S.M. le Roi et à son Illustre Conseil permanent par les marchands turcs et janissaires de la garnison de Hotchin*.

<sup>11</sup> AGAD, ML, VII, ks. 50, s. 62-63.

---

printing house of „Robotnik” — the journal of the Polish Socialist Party. These documents show the influence of the socialist party in Vilna and people connected with it.

#### MISCELLANEA

##### **A. Dziubiński — The Turkish son of Józef Pułaski?**

The paper is about Seyd Omer Bayraktar, the turkish soldier, who arrived to Warsaw in 1784, calling himself as J. Pułaski's son and demanding his part of the inheritance after J. Pułaski. In the author's opinion Józef Pułaski, the hero of the Bar confederation, was the owner of properties in Podole. He could have an illegitimate son who could emigrate to Turkey in connection with the war in 1768-1771. Then he probably took the islam and the service in the Turkish army. The acts of the Warsaw town's court, the only documents which could help in verification of the author's hypotesis, burned down in the archive's fire in 1944.

#### DISCUSSIONS

**J. Strzelczyk — The new revision of the Great Moravian history (in connection with the book of M. E g g e r s, *Das Grossmährische Reich — Realität oder Fiktion?*)**

**M. Kopczyński — Old timber to new fires... once again about the revolutionary character of the industrial revolution (remained in the background of the book *Was the Industrial Revolution Necessary?*, ed. G.D. S n o o k s)**

#### REVIEWS

#### NOTES

#### LETTERS TO THE EDITORS

#### ANNOUNCEMENTS

(translated by Magdalena Burgiel)